

Drugi z rzędu remis i zarazem kolejne rozczarowanie przeżyli kibice Romy w środowy wieczór. Jak powszechnie przypuszczano Siena nie będzie zespołem zdolnym zagrozić Romie na Stadio Olimpico - nawet Romie w budowie. Niestety rzeczywistość okazała się bolesna. Giallorossi po raz kolejny przeważali przez większą część spotkania, niestety nie potrafili przekuć tej przewagi w gole. Goście byli skuteczniejsi i z kilku groźnych akcji jakie stworzyli zdołali wykorzystać jedną, tuż przed końcem regulaminowego czasu gry. Czy obecny na Olimpico właściciel drużyny Thomas Di Benedetto, nadal wykazywać się będzie cierpliwością i wyrozumiałością dla rozczarowujących wyników drużyny pod wodzą Luisa Enrique? Czy kibice dalej będą wspierać projekt hiszpańskiego szkoleniowca?

W wyjściowym składzie Romy trzy zmiany w stosunku do meczu z Interem. Z powodu kontuzji Stekelenburga na bramce zagrał Lobont, J. Angel wrócił na lewą stronę w miejsce Taddeia i w ataku Borriello zastąpił młodego Boriniego. Drugi mecz z rzędu na prawej stronie obrony biegał Simone Perrotta. Mecz z beniaminkiem miał być przełamaniem i pierwszym znakiem, że próby zaszczepienia filozofii gry Luisa Enrique dają efekty.

Siena rozpoczęła mecz. Pierwszy kwadrans meczu to zdecydowana przewaga Romy w posiadaniu piłki, choć jeśli chodzi o groźne sytuacje pod bramką rywali tak kolorowo już nie było. Akcje Romy kończyły się na obrońcach, którzy albo wybijali piłkę na rzut różny, albo wyprowadzali kontry. Dzięki wysokiemu ustawieniu linii obrony Romy, Siena nie korzystała z kontrataków które kończyły się spalonymi, lub przejściem Rzymian.

Kolejne minuty obfitowały w śmielsze i bardziej efektywne ataki Sieny. W 18 minucie Borriello po podaniu Pizarro strzela mocno, niestety piłka minimalnie mija lewe spojenie bramki. Siena dalej w natarciu, Lobont paruje strzał Calaio na rzut różny. Przez dziesięć minut Calaio i Brienza szaleli na połowie Romy aż do faulu Osvaldo który chyba wybił ich z rytmu.

25 minuta to było to, na co czekali wszyscy kibice Giallorossich. Na lewej stronie czaruje J. Angel próbując dojść do dośrodkowania. Podaje, piłka leci nisko ale Borriello ją strąca przed siebie i tuż przed linią końcową

dogrywa piłkę do niepilnowanego Osvaldo. Były gracz Espanyolu wbija piłkę przed siebie i zdobywa pierwszą bramkę dla Romy. 1:0 dla gospodarzy!

Pięć minut od straty bramki Siena pracuje nad wyrównaniem. Pierwszą okazję miał Calaio w 28 minucie kiedy po błędzie Kjaera napastnik posłał piłkę tuż przy słupku bramki strzeżonej przez Lobonta. Duńczyk miał chyba w tym czasie problemy z koncentracją bo dwie minuty później, dzięki jego niedokładnemu podaniu, zawodnicy Sieny mogli wyrównać, ale z prezentu nie skorzystali.

Do końca pierwszej połowy żaden z zespołów nie przeprowadził akcji która mogła zagrażać zespołowi przeciwnika. Inicjatywa znów wróciła do Romy, było kilka wrzutek w pole karne ale żadna nie trafiła do adresata. W ostatniej minucie strzał Tottiego bez problemu złapał Brkić. Cztery strzały na 71% posiadania piłki to raczej nie to, o czym marzył Luis Enrique. Roma wysokiego posiadania piłki nie potrafi przełożyć na strzały.

Druga połowa rozpoczęła się od dwóch zmian – po jednej w każdym z zespołów. Za Pizarro który nie jest jeszcze w odpowiedniej formie fizycznej wszedł Gago, a Angelo w Sienie zmienił Pablo Gonzalez. Pierwsze pięć minut to dość szarpana gra oby stron. W 50 minucie nad bramką Romy strzela wprowadzony po przerwie Gonzalez. Chwilę później po akcji Brienza – Bolzano ten drugi posyła piłkę niedaleko słupka Giallorossich. Kolejne minuty to natarcia Sieny.

W 52 minucie zza skraju pola karnego groźnie strzela Osvaldo, bramkarz wybija piłkę przed siebie, na głowę Pjanica. Sędzia przerywa jednak akcje bo dopatrzył się faulu Bośniaka. Dwie minuty później Totti decyduje się na indywidualną akcje wchodząc między zawodników Sieny. Chwilę później leży na murawie, a zawodnicy w czarno- białych trykotach mają kontrę, która kończy się rzutem różnym.

W 62 minucie druga zmiana Sieny Terzi wchodzi za Grossiego. Trzy minuty później trener Rzymian wprowadza świeżość w szeregi Giallorossich – wchodzi Borini za nieźle grającego Borriello. W 67 minucie Gago ładnie zagrywa na Tottiego, który oddaje piłkę na 17 metra do Pjanica. Faul na Bośniaku. Rzut wolny wykonał Totti strzelając mocno i nisko obok muru. Piłka jednak bez trudu znajduje się w rękawicach Brkića.

69 minuta i bardzo gorąco pod bramką Giallorossich. Calaio podaje głową do Gonzaleza. Ten strzela a przed utratą bramki broni Kjaer, który stojąc na linii bramkowej najpierw broni a potem wybija piłkę. Piłka znów wróciła pod kontrolę piłkarzy ze stolicy Włoch, jednak Ci nie potrafili tego wykorzystać. Dośrodkowania raz z lewej, raz z prawej strony tak niecelne, że zwyczajnie kończyły się po drugiej stronie boiska. W 74 minucie ostatnie zmiany w każdej z drużyn. Cichinho wchodzi za Perrotte i Rossi za Del Grosso w Sienie.

W natarciu od pięciu minut Siena, ale bez konsekwencji. W 81 minucie kontra Romy, Pjanic strzela z dystansu a piłka przelatuje obok słupka. Niezły strzał. Ostatnie dziesięć minut obfitowało w niedokładne podania zawodników ze stolicy, co było przyczyną częstych kontr Sieny. W większości te kontry kończyły się na przejęciu piłki przez Romanistów albo niecelnym strzałem. Niestety Giallorossi nie wytrzymali kontrataków Sieny. **W 88 minucie uderzenie Brienza sprzed pola karnego. Odbita od słupka piłka wychodzi w pole. Vitiello doskakuje do niej i ostatkiem sił dobija obok rozpaczliwie interweniującego Lobonta. Niestety wyrównanie.**

Sędzia do regulaminowego czasu gry doliczył cztery minuty. Roma do końca miała piłkę przy nodze ale nie zdołała wyrównać. Siena broniła się bardzo dobrze. Mecz zakończył się równo po upływie czterech minut, choć Borini walczył o rzut rożny.

Moim zdaniem w Romie najlepszy był J. Angel. W zespole Sieny szalał Brienza. Po meczu zawodnicy Sieny nie kryli zadowolenia. Zespół Luisa Enrique nie potrafił wykorzystać wysokiego posiadania piłki, nie tworzył sobie sytuacji bramkowych. Choć wymiana podań wygląda obiecująco to zespołu nie bronią bramki. Konstruowanie sytuacji bramkowych jest tym, nad czym musi popracować zespół.

Statystyki wg. Flashscore.com:

Roma Siena

1:1

Posiadanie piłki

68% 32%

Strzały (celne)

10(5) 11(5)

Rzuty wolne

17 12

Rzuty różne

6 7

Spalone

0 7

Wyrzuty z autu

21 19

Interwencje bramkarzy

3 4

Faule

12 10

Żółte kartki

1 1

Autor: Frytka

AS ROMA - AC SIENA 1:1 (1:0)

Gole: 1:0 25' Pablo Osvaldo (Roma), 1:1 88' Vitiello

ROMA (4-3-3): Lobont - Perrotta (74' Cicinho) , Burdisso, Kjaer, J. Angel - Pjanic, De Rossi, Pizarro (46' Gago) - Borriello (66' Borini) , Totti, Osvaldo

Ławka: Curci, Heinze, Taddei, Bojan

Kartki: 82' Burdisso (żółta)

SIENA (4-4-1-1): Brkic - Vitiello, Del Grosso (74' Rossi), Contini, Pesoli - Vergassola, Grossi (62' Terzi), Bolzoni, Angelo (46' Gonzalez) - Brienza - Calaiò

Ławka: Pegolo, D'Agostino, Gazzi, Destro

Autor: carminho